

Protokół Nr 2/2010
z XXXIII Sesji – nadzwyczajnej - Rady Gminy Poświętne, która odbyła się w dniu
17 lutego 2010 r. w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w godz. 9⁰⁵ – 11⁵⁷

Przewodniczący Rady Gminy powitał zebranych radnych- lista w załączeniu. oraz Wójta Gminy. Poinformował zebranych, że sesja została zwołana na wniosek Wójta Gminy skierowany do Przewodniczącego Rady Gminy w dniu 12 lutego 2010 r, który następnie odczytał. Na podstawie listy obecności stwierdził kworum. Na sekretarza wybrano radnego Lipskiego Następnie stwierdził, że porządek obrad został przedstawiony radnym przed otwarciem posiedzenia:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie zmian w budżecie,
 - b) w sprawie aktualizacji Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Poświętne
5. Interpelacje radnych.
6. Zapytania i wolne wnioski.
7. Zamknięcie obrad.

Ad. 2. Porządek obrad został przyjęty – 10 głosami radnych – za, przeciw -0 , wstrzymało się – 3 radnych (w głosowaniu brało udział 13 radnych).

Ad 3. Protokół z poprzedniej sesji został przyjęty jednogłośnie.

Ad 4. a. Wójt Gminy poinformował, że wniosek na termomodernizację szkoły przeszedł weryfikację formalną i ma szansę na realizację. Wniosek był na 90 pozycji. Podał, że po rozmowach z Marszałkiem Województwa otrzymał zapewnienie o uwzględnieniu naszego wniosku. Zapoznał zebranych z możliwościami realizacji zadania. Dodał, że w piątek gmina otrzymała faks informujący o przyjęciu wniosku ale z obniżeniem kwoty wnioskowanej. Gmina jest na 15 miejscu jako rezerwowa i w terminie do 17 lutego musi złożyć odpowiednie korekty wniosku. W przyszłym tygodniu może być podpisana umowa na realizację zadania. Możliwe jest uzyskanie pełnego dofinansowania po przeprowadzeniu przetargów jakie będą się odbywać w województwie.

- radny Pawlik – jesteśmy pierwsi na liście rezerwowej. Co to oznacza.
- Wójt Gminy – czternaście wniosków otrzymało pełne dofinansowanie. Nasza gmina jako piętnasta znalazła się na liście rezerwowej. W tej chwili gmina otrzymała propozycje podpisania umowy na obniżoną kwotę.
- radny Pawlik – w jaki sposób odbywa się dzielenie tych środków.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że jest to podział po znajomości.
- Wójt oznajmił, że podzielono obecnie 24 mln, 4 mln pozostawiono na ewentualne odwołania, dodał, że 2,2 mln gmina ma już pewne, nie ma innego alternatywnego źródła finansowania takiego zadania. Poinformował, że brakujące środki gmina musi uzupełnić własnymi lub pozyskanymi w formie pożyczki. Dodał, że jest mało czasu na ewentualne poprawki wniosku.
- radny Pawlik – Wójt Gminy rozwiął pewne wątpliwości co do trybu powołania sesji. Co do szkoły, będąc sceptycznie nastawiony do działań samorządu powiatowego jak i wojewódzkiego. Ale to działanie, które udało się załatwić przez Wójta jest bardzo dobrym działaniem, ponieważ daje szansę wyremontowania szkoły w Poświętnem. Obiekt jest stary przekraczający wszelkie normy cieplne, jest zjadaczem budżetu. Jeżeli uda się to

zrobić to z zamkniętymi oczami powinniśmy do tego zadania przystąpić. Jako ekspert pytam o wartość kosztorysową oraz jego aktualność, bo ceny przetargowe są nawet do 30-40% niższe od kosztorysowych. Jak jest opracowana dokumentacja i czy są wszystkie wymagane dokumenty.

- Przewodniczący Rady Gminy – przytoczył zapisy prawne dotyczące trybu zwoływania nadzwyczajnej sesji. Dodał, że zasięgnął informacji w innych gminach co do formy zwoływania takich sesji.
- pani Lasota pracownik urzędu – stwierdziła, że aktualizacja dotyczy konkretnych kwot. Przedstawiła zapisy zmieniające Plan Rozwoju, dodała, że kwoty w przetargu zostaną zweryfikowane. Co do dokumentacji nie byłoby takiej oceny gdyby wniosek był źle zrobiony. Omówiła możliwości pozyskiwania środków na inwestycje oraz sposoby sporządzania wniosków. Zwróciła się z prośbą do Rady o podjęcie uchwały.
- radny Pawlik – kto z powiatu opoczyńskiego i tomaszowskiego jeszcze został uwzględniony na liście.
- Wójt Gminy – z opoczyńskiego tylko Poświętne. Lista nie jest publikowana.
- radny Worach – poproszę o przeczytanie pisma z Urzędu Marszałkowskiego.
- Wójt Gminy – zapoznał radnych z przedmiotowym pismem.
- radny Worach – o jaką kwotę jest zmniejszenie.
- pani Lasota – o 480 tysięcy. Inwestycja planowana na 2 lata, trzeba konkretnie określić roboty na każdy rok. Gro robót w tym roku, 600 tysięcy planowane na rok przyszły.
- pani Jadwiga Kośka Skarbnik Gminy – środki rozkładają się na 2 lata – rok 2010 i 2011. W tej chwili podlega głosowaniu uchwała dotycząca roku 2010, zmniejsza się środki unijne o 377 532,13 tys i o tą kwotę zwiększają się kredyty i pożyczki. Jest to przedstawione w załączniku Nr 3 i 4. Dodała, że plan budżetu nie zmienia się. Są to przesunięcia między środkami unijnymi a kredytami i pożyczkami.
- Wójt Gminy – zmniejszamy dotacje unijne na rzecz pożyczek. Kwota udziału własnego w wysokości 95 tys zapewne się jeszcze zmieni ponieważ 22 stycznia opublikowano zasady udzielania i umarzania pożyczek z funduszu ochrony środowiska. Zasady się zmieniły od czasu uchwalania budżetu. Wkład własny finansowany maksymalnie pożyczką z funduszu ochrony środowiska oprocentowaną na 0,5 %. Wyłączone z tego są koszty niekwalifikowane, ponoszone przez gminę np. koszty dokumentacji, inspektor nadzoru, roboty dodatkowe i towarzyszące - 95 tys. zabezpieczono ze swoich, reszta pożyczka do kwoty około 200 tys. Omówił zasady udzielania preferencyjnych pożyczek z funduszu. Na oczyszczalnię można otrzymać dotację do 15% kosztów kwalifikowalnych. Na koszty niekwalifikowalne pożyczka lub kredyt. Odnośnie oczyszczalni przeprowadzimy analizę w co wejść w kredyt, pożyczkę czy dotację. Chcemy wziąć pożyczkę niskoprocentowaną lub dotacja i kredyt i rozłożyć to na 10-15 lat ponieważ są to duże zadania wpływające znacząco na koszty budżetu aby następne budżety miały możliwość zrobienia czegoś dodatkowego.
- Pani Lasota – część kosztów niekwalifikowanych została już poniesiona. Pozostaje inspektor nadzoru lub podjazd dla niepełnosprawnych. Po przetargu może się wszystko zmienić w kwotach planowanych, ponieważ przetargi wychodzą często na połowę kosztów kosztorysowych. W tej chwili nie ma powodów do paniki, może braknąć jakaś mała kwota. Koszty niekwalifikowalne są inne w urzędzie marszałkowskim i inne w funduszu ochrony środowiska, wynoszą około 270 tys, ale do tej pory poniesiono ponad 200 tys. nakładów.
- Radny Worach – w imieniu klubu radnych proszę o 15 minut przerwy przed głosowaniem.
- Przewodniczący Rady gminy – zwrócił się z pytaniem czy jest taka konieczność.
- radny Pawlik – nie wiem jaka jest procedura ale jeżeli klub zwraca się z prośbą

- Radny Worach – może pan przegłosować, uważam, że 15 minut to za mało ponieważ materiały dostaliśmy tu na biurko a należy się z nimi zapoznać i przeanalizować. Decyzji o tak wysokiej pożyczce nie można tak podejmować.
- radny Sobczyk – podnosimy o kolejną kwotę dług gminy, odpowiedzialności za pierwsze decyzje i to co tu powiedziano, wydaje się, że jest to konieczność, aby zrealizować to zadanie. Na następne lata są marne szanse na pozyskanie środków. Nie konsultowałem swojego stanowiska z komisją, bo nie było czasu i materiałów ale wypowiedź Wójta gminy i pani Lasoty przekonały mnie, że trzeba to zrobić a jest to szansa duża. Udało się Wójtowi załatwić te środki, z wcześniejszych sygnałów wydawało się, że projekt upadnie, bo nie mamy na to szans zostałyby tylko oczyszczalnia. Jeżeli los tak zrzucił, że mamy szansę uważam, że należy podjąć to zadanie.
- Radny Worach – na ten moment stwierdzam, po zapewnieniu pani Lasoty, że być może się zmieścimy, być może nie, nie było to do końca przekonujące. Wiemy jak było ze Studzianną, na początku były niskie kwoty, ale jak się w coś wdepnie to trzeba już brnąć. Uważam, że w tym przypadku jest tak samo. Nie negujemy inwestycji, tylko stopień zadłużenia gminy. Uważam, że istnieje zagrożenie płynności finansów. Stanowisko klubu nie zmieniło się od sesji budżetowej w tej kwestii.
- Wójt Gminy – realizując milionowe inwestycje w naszym budżecie to nie ma wyjścia, albo robimy inwestycje i wchodzimy w pożyczki albo nie robimy inwestycji i nie mamy pożyczek. Nie ma alternatywy, na 2007-13 wszystkie 28 mln rozdysponowano, nowych środków nie będzie. W przyszłych okresach nie wiadomo jakie środki będą. Przy tym obiekcie instalacja grzewcza będzie wymagała wykonania. Takiego dofinansowania nawet przy tym obniżonym zakresie do 70% nie ma alternatywy dla takiego dofinansowania w formie dotacji. Po skontrolowaniu i rozliczeniu inwestycji 2,2 mln wpływa na konto, jest to dotacja, z pożyczkami jest gorzej. Pożyczki są umarzane w niskim stopniu do 30%. Na zakup ciągnika i budynek B mieliśmy w umowie zapisane umorzenie do 30% a umorzono tylko 17,5%. Albo zadłużenie inwestycji albo nie robimy inwestycji i nie ma zadłużenia..
- Przewodniczący Rady Gminy – byłem na spotkaniu, budynek w Studziannie wszedł, otrzymaliśmy 12 punktów. Po rozmowie z innymi wójtami dowiedziałem się, że szkoły mają już dawno zakończone. Nie ma takich gmin już jak nasza gdzie jeszcze nie zrobiono termomodernizacji budynków. Dobrze, że to weszło.
- Radny Sobczyk – nie wiem czy radny Worach celowo wprowadza kolegów w błąd czy nie może przetrwać inwestycji na Studziannie. - Do przetargu z kosztorysu kwota wynosiła 800 tys a przetargu 520 tys. Prace dodatkowe spowodowały przekroczenie 600 tys. Teraz operujemy kwotami kosztorysowymi, nie ma obawy, że się zwiększy a może się zmniejszyć.
- Radny Kacprzak – stwierdził, że jeżeli chodzi o szczegóły to Studzianna wyszła taniej ale 20 tys przeznaczone na moją miejscowość też zostało utopione – nie jestem przeciwny tej inwestycji, dziwi mnie, że niektórzy radni podchodzą swobodnie, i nie dziwi mnie, że niektórzy dostali bardzo dużo, Dziwi mnie stanowisko tych którzy nic nie dostali. Inwestor wszedł, zapewniano, że jest już wszystko, mam obawy co do mojej inwestycji, że te duże inwestycje połkną tą moją małą. Mam pełno wiary, że wiosną coś da się zrobić, a jeżeli nie to sięgnę do źródeł. Jest wiele wersji dlaczego nie powstała moja droga, co spotkanie to inaczej jest mówione niż przedstawiał Wójt. Niektórzy nie analizują, dostali ochłap i zamknięto im buzie, ale dziwię się tym co nic nie dostali. Po tej ciężkiej zimie nie będzie środków na łatanie dziur, przy tych wielkich inwestycjach. Martwi mnie to, że radni w ogóle nie podnoszą tego tematu. Niektórzy dostali wszystko i mogą się nie odzywać, są sołectwa, które nie otrzymały nic przez te cztery lata i nie dostaną nic. Jest sektor radnych, którzy mają wszystko. Trzeba patrzeć również na te

małe rzeczy, które są równie ważne. Przeanalizujemy inne inwestycje czy są one tak konieczne jak ta szkoła. Pamiętam słowa kolegi z komisji rewizyjnej, który naśladowując Kasandrę przepowiadał zagładę tej gminy. Jaki mamy dług obecnie a jaki był na zakończenie tamtej naszej wspólnej kadencji. Bardzo dobrze, że inwestycje rozłożono na dwa lata, jeżeli ileś tam procent radnych przejdzie to wiadomo, ale zostawiamy ciężki balast, nowa rada może inaczej spojrzeć na inwestycje, czy to nie jest skazywanie kogoś na to, bo my uważamy, że to jest najważniejsze. Dziwi mnie, że nie zaproszono sołtysów, wchodzimy w dalszy dług, szkoda, że oni o tym nie wiedzą. Bo co piękne to się mówi i pokazuje a jeżeli są trudne sprawy to próbujemy to ukryć.

- Przewodniczący Rady Gminy – takie sesje organizowane są bez sołtysów również w innych gminach
- Wójt Gminy – jest do wzięcia 2,2 mln, możemy to odrzucić inna gmina z pocałowaniem w rękę żeśmy im udostępnili pieniądze. W Naturze 2000 są wymagania prawne, musi być tutaj pozwolenie, nie może być droga szerokości 4,5 m. Teraz będą problemy z ochroną środowiska. Było wielu inwestorów ale ze względu na ochronę środowiska się wycofali. Dla drogi gminnej musi być pas 12 m dla dojazdowej 10 m szerokości. O drogę w Mysiakowcu cały czas prowadzone są boje ze starostwem. Nie zamierzam wyrzucać z budżetu 170 tysięcy, tych środków starczy na te dwa odcinki. Wprowadziłem firmę nie mając pozwolenia na budowę, Przy innych drogach przy dofinansowaniu z urzędu marszałkowskiego muszą być spełnione określone parametry i trzeba będzie prowadzić wykup gruntów. Nadwyżkę budżetową w wysokości 109 tys a powinno być 200 musimy. Na dzień dzisiejszy na usługi w drogach było zabezpieczone 25 tys, wykorzystano 17 tys ale te środki zje zima. Odnośnie zadłużenia na dzień dzisiejszy gmina ma to w 2011 mamy 100 tys z drogi w Porębach i 100 tys z drogi w Anielinie. W 2012 z drogi w Porębach 100 tys. To jest całe zadłużenie. Zadłużenie roku 2010 jest już zawarte w budżecie.
- pani Jadwiga Kośka skarbnik oznajmiła, że obecnie jest 300 tys zadłużenia oraz wzięta pożyczka w wysokości 355 277 tys, która będzie zwrotna.
- Wójt Gminy - w budżecie mamy kilka inwestycji ale są związane ze środkami unijnymi, one się kończą. Jeżeli teraz nie wejdziemy to inni je wezmą. Szkoda, że ze względu na trzy duże inwestycje nie możemy złożyć wniosku do urzędu marszałkowskiego na drogi, bo nie mamy środków własnych. Ale i tak mielibyśmy problemy z zachowaniem parametrów bez stosowania spec ustawy i wykupu gruntów.
- Radny Kobylarczyk - stwierdził, że najwięcej w tej kadencji to chyba otrzymał Buczek, ale nam na tym nie zależy, nam zależy aby z tej gminy odejść. Zdajecie sobie chyba sprawę, że jak Buczek i Dęba odejdzie to wasza gmina upada. W 1986 roku kolej dała pieniądze na drogę od Idzikowic do Dęby. W 2000 roku cała wieś się składała na drogę, pan chyba o tym wie bo był przewodniczącym, dwa lata pieniądze leżały na książeczce, która wieś się składała na drogę.
- Radny Kacprzak – odebrałem to jako atak w stosunku do mnie, powiedziałem, że otrzymaliśmy tyle samo co kolega, będąc przewodniczącym nie byłem pazurem i nie ciągnąłem do siebie. Natomiast ciągle mówi się o tym podziale las za las, a jak się okazuje to ta strona została wysterowana do wiatru, gdyby ówcześni radni poprzedniej kadencji dbali o sprawy z tej strony to dziś nie mielibyśmy problemu z drogami. Wójt obok siebie zrobił drogę ze środków unijnych, a tutaj niektórym kolegą emulsją buzie zatkali. Na Anielinie widać co się z tego dzieje. I teraz można mówić, że dróg się nie da zrobić w Mysiakowcu czy w Stefanowie, ale kiedyś gdzie się dało to zrobiono. Gdyby ta strona dbała o interes tej strony to byśmy drogi mieli, w tej chwili może by się tamta strona martwiła. W tej chwili ocieplicie budynek w Dębie i możecie wygrać wybory, a co

- tej stronie zostało, trochę emulsji, która odpada. kolego Pawle uważam, że wcale nic więcej nie zyskałem od ciebie.
- Wójt Gminy – przy realizacji drogi w Anielinie było przedstawione czy 1,5 km asfaltu czy 2,2 emulsją. Panowie radni zaproponowali tańszą wersję ze względu na wchodzące inne inwestycje. Nikt emulsji nie narzucił, sami radni wybrali. Przecież radni głosowali za tym nawet klub. Radny Franas mówił, że jest to wcale nieźle. W Porębach ta metodą zrobiono cały odcinek, a asfaltem zrobiono by pół kilometra mniej. Była przespana kadencja z drogami. Gmina nie wykorzystała swojej szansy kiedy powstawały komitety. Komitet, który zebrał 10% sumy, a były wtedy 4, ale niestety rada nie wykorzystała tego. Dofinansowanie z agencji wynosiło 50%. Gminy ościenne zdecydowanie poszły naprzód. Mieliśmy cztery wnioski ale żadnego nie zrealizowaliśmy ponieważ poszła polityka, bo najczęściej skorzysta Dęba, nie pozwolono jej nic zrobić. Buczek miał też 10% ale nie został dopuszczony, bo gmina nie chciała złożyć wniosku. Małoszyce i Kaliszek też miały zebrane środki. Moglibyśmy mieć co najmniej 4 kilometry dróg, a gmina dofinansowywała tylko 40%. Zapytajmy jak inne gminy wykorzystały fundusz na termomodernizację. Gmina Poświętne nie zrobiła wtedy nawet jednego budynku. Co z tego gdy jestem u prezesa Budzyńskiego z prośbami pyta gdzie była gmina jak były środki i dofinansowanie do 70%. Bez pożyczki nawet duże jednostki nie zrobią inwestycji. W tej chwili granie wyborami czy zadłużeniem, albo robimy coś na tej gminie i zadłużamy się tak jak inni, są to ostatnie podziały, tych środków już nie ma. Albo gmina teraz wchodzi z tymi 2 milionami albo nie wchodzi i będzie stękać co robić ze szkołą, a środków własnych nie będzie mieć. W urzędzie marszałkowskim wyrażano zdziwienie, że Wójt musi zwoływać sesję. Stwierdzono, że inni robią to szybko i zdecydowanie telefon do ośmiu najbliższych i popołudniu sesja. Wyrażono zdziwienie, że Wójt ma problemy z sesją czy zatwierdzą czy nie.
 - Radny Pawlik – może i dobrze, że nie ma sołtysów, ponieważ po ostatnich wypowiedziach jestem zdruzgotany, kieruję się prawdą i uczciwością. Szanowni radni, mówię do strony prawej i lewej, nie można być ślepym, można mieć animozje osobiste do działania Wójta czy rady. Nie można zarzucać interesowi publicznemu daleko pojętego działania Wójta w tym kierunku. Trzeba być ślepym, żeby nie widzieć, że gmina dostała kopa w tych 8 latach. Nie można zarzucić nawet mi, że ja nie dbam o interesy tej strony. Gdzie Studzianna, GOK, straże, remont gminy, gdzie postępowanie w Brudzewicach. Adwocem mnie radnego 5 kadencji, który 8 lat temu za działania pana kiedy był przewodniczącym, gdzie pan stał na straży demokracji. Kiedy nawet 2 tys na dokumentację od Wójta Wlazłego nie dostałem. Kiedy musiałem zebrać te kwotę to wszyscy usłyszeli, że Andrzej Pawlik wybudował drogę prywatnie, pisali nawet w TOP-ie. Czy panowie by się zgodzili oddać 300 tysięcy na tą drogę. Za pana panie Bolesławie Andrzej Pawlik zebrał 300 tysięcy, utrudnialiście, przyjechaliście tylko wypić wódkę i zjeść, podrwać. Jest to żenada. Można nie darzyć sympatią mnie czy Grzegorskiego ale trzeba być ślepym aby nie widzieć działań gminy, czy starań wydziału budownictwa. Ileż tego długu jest 300 tysięcy. Jestem radnym odpowiedzialnym za rozwój tej gminy. Ja patrzę na to, żeby się cieszyć, żeby coś tutaj było. Jeżeli ta szkoła będzie zimna, dziurawa, nie przychylna dziecku. W tej chwili kusi Opoczno, Kraśnica, Kruszewiec i wcale się nie dziwię, musimy się scalić jak jedna rodzina. Trzeba starać się ludziom tłumaczyć, że stworzymy lepsze komforty dojazdu, szkoła będzie pięknie odnowiona, mamy dobre autokary, niech ta gmina istnieje. Nieważne kto będzie wójtem, ale kiedy stanę tam u góry powiem głównemu inżynierowi świata, że nie zmarnowałem swoich talentów, że służyłem uczciwie, brzydzą mnie już te kręactwa. Chyba się już dalej na radnego nie nadaję, zaczyna coś się we mnie przewracać, nie potrafię już z tymi intrygami. O co tu chodzi, coś wziąć jest źle, nie wziąć jeszcze gorzej, poddaję się.

- Przewodniczący Rady Gminy – stwierdził, że popiera wypowiedź radnego Pawlika.
- Radny Kacprzak – z tego powodu, że kolega powołuje się na niebo i jest Popielec nie pociągnę tej dyskusji dalej, ale mógłbym i nie byłoby to miłe. Mam też mocne argumenty i wiem jak to było.
- Radny Sobczyk – łagodząc konflikt czy ostre wypowiedzi, wiem że historia jest ważna, ale jeżeli chodzi o tożsamość, w tym przypadku najwyższy czas zamknąć dyskusję nad tym co było a patrzeć w przód. W przyszłości nasza nadzieja i musimy się wziąć do roboty i podejmować odpowiedzialne decyzje.
- Radny Kacprzak – nawiązując do rozważnej wypowiedzi, kolego Czesławie obyś kierował się tym w przyszłości, przyjdzie wiosna i jeżeli będę prosił o pomoc, trzymam za słowo.
- Radny Worach – nie używałem sformułowania za lasem czy przed, równo traktowałem gminę jako całość. Odpowiadam Pawłowi. Jedną z przyczyn jest to, że kolega nie otrzymał drogi było między innymi tajne głosowanie, na czyj wniosek nie odpowiem, było to ewidentnym złamaniem statutu. W tym przypadku nie należało utajniać głosowania. Żał mi słuchać, że padają takie oskarżenia i chyba proponuję przewodniczącemu aby częściej były takie spotkania w samym gronie radnych, rada by się oczyściła. Padają zarzuty i może dotarło by do niektórych, że mówią co innego i robią co innego. Co do postawy niektórych, jest już po czwartym budżecie tej kadencji, mleko jest rozlane, uważam, że na żale jest już za późno, wcześniej był czas na walkę o swoje sprawy. Trzeba sobie uzmysłwić, że ten budżet odcisnie się piętnem na przyszłej kadencji. Skoro niektórzy twierdzą, że nie mamy zadłużenia, mają takie prawo. Każdy jest niezależny, tylko szkoda że każdy jest niezależny.
- Wójt Gminy – wiadomo było, że jeżeli te inwestycje wejdą to wstrząsną budżetem. Potem to gadanie o ochłapach emulsyjnej drogi było spowodowane decyzją o tańszym wykonaniu dłuższych odcinków, bo potem już dróg nie będzie. Wszystkich dużych inwestycji budżet nie pociągnie. Po to będzie wzięty kredyt lub pożyczka, szukamy alternatywnych rozwiązań. Jeżeli są kredyty to tylko pod inwestycje. Szukamy niskooprocentowanych pożyczek. Kiedyś był milion na 25% i zapłacono 160 tys. odsetek, kredyt był wzięty niepotrzebnie. Wprowadzono program oszczędnościowy i powstała nawet nadwyżka.
- Przewodniczący Rady Gminy – ta sesja mogła być tak zwołana jako wyjątek. Na komisjach można wszystko powiedzieć.
- Radny Worach – odnośnie emulsji zaproponowałem 3 m szerokość drogi na Porębach z asfaltu ale mnie wyśmiano. Można postawić odpowiednie znaki na takiej drodze. Most w Mysiakowcu jest w coraz gorszym stanie. Miałem inne zdanie co do oczyszczalni. Było to dla mnie bez sensu przebudowywanie, trzeba było wybudować nową, nie wykluczam Dęby ani Brudzewic, są to duże skupiska. Ta oczyszczalnia powinna być dotrzymana dokąd by funkcjonowała. Mielibyśmy dwie nowe oczyszczalnie, ale powinny być zrobione starania pod wykup działek. Co jest zrobione to jest, rada będzie odpowiadać w całości za wszystkie decyzje. Stanowisko klubu nie wpłynie na nic bo odpowiedzialność poniesie taką samą jak pozostali radni.
- Radny Kacprzak – odnośnie emulsji uderzmy się w piersi, Przewodniczący i Wójt zaproponowali tylko Anielin emulsją, dzięki temu, że też żeśmy pokrzyczeli tutaj to przynajmniej jest równouprawnienie tych miejscowości. Mowa była tylko o Anielinie a gdzie indziej miały być normalne drogi. Jeżeli kolega Lipski byłby fer i uczciwy wobec mnie to by przynajmniej o tym wspomniał.
- Przewodniczący Rady Gminy – odnośnie oczyszczalni poprosił panią Lasotę o wypowiedź.

- Pani Lasota – pracuję od 75 roku, co 4 lata są wybory i te same zarzuty. Kiedyś nie było tyle inwestycji, aby nie zadłużać się było mniej inwestycji. ale o niektórych inwestycjach pozapominano. Wójt robi wszystko, oszczędza i nie kieruje się stronami, podchodzi obiektywnie. Co do drogi w Mysiakowcu to Wójt był inicjatorem zanim pan poruszył tą kwestię. Posiadam wszystkie dokumenty odnośnie drogi w Mysiakowcu i nie boję się nawet kontroli. Podjazdy pod most były zrobione w 2008 r. Gdyby nie fakt, że jest to w Naturze to zarzuciłabym pracownikom dyrekcji brak racji, ale muszę z nimi współpracować. Omówiła procedury projektowe dotyczące drogi w Mysiakowcu. Odnośnie projektu dotyczącego szkoły to uważam, że nie ma sensu abym dalej pracowała w tym urzędzie. Odnośnie oczyszczalni poinformowała, że mamy 36 m³ przepustowości w oczyszczalni, więcej ona nie przyjmie. Powstają nowe tereny i rozwijają się miejscowość. Tutaj jest większa możliwość podłączyć dodatkowych dostawców niewielkimi nakładami. Nowa lokalizacja jest bez sensu, przewidziano oczyszczalnie w Dębie i Brudzewicach. Do 2013 roku nie weźmiemy żadnych dodatkowych środków. W 2015 roku upływa termin wykonania szczelnych szamb, będą chodzić służby sprawdzające szczelność szamb. Im więcej zrobimy teraz, później będzie mniej obciążeń dla nas i ludzi. Trzeba realizować taką metodę jaka jest. Nie załatwi się nigdzie terenu bez protestów. Tutaj nikt nam nic nie zakwestionuje.
- Wójt Gminy – omówił kwestie dotyczące historii obecnej oczyszczalni oraz planów rozwojowych. Dodał, że kończą się już środki z programów unijnych i jest to ostatni nabór do 2013 r.
- Radny Lipski – czy na oczyszczalnię przydomową są potrzebne raporty oddziaływania na środowisko.
- Pani Lasota – na taką oczyszczalnię potrzebne są odpowiednie warunki do spełnienia, do niedawna można było robić zrzut do cieków, a teraz na to potrzebne jest pozwolenie wodno – prawne.
- Radny Pawlik – jakie będzie zadłużenie gminy w 2011 roku w procentach ze wszystkich inwestycji.
- Jadwiga Kośka – obecnie mamy 200 tys., ogółem 1 milion 648 tys, do 7 milionów 844 tys, procentowo to da około 15%.
- Radny Pawlik – jakie zadłużenie budżetu państwa.
- Radny Worach – odnośnie oczyszczalni, Poświętne ma prawo do rozwoju ,jako radny stwierdzam, że cała gmina ma prawo się rozwijać. Także Brudzewice i Dęba. Uważam, że takie sformułowania są nie na miejscu, ponieważ nie wiem co by pani odpowiedziała na zebraniu wiejskim gdybym zapytał o to sformułowanie. Brudzewice to prawie 1/3 gminy.
- Pani Lasota – stwierdziła, że chce się płakać nad wypowiedziami radnego. Tutaj są już stworzone warunki i tereny budownictwa jednorodzinnego. W planach jest dużo rezerwy pod budownictwo również i w Brudzewicach. Tereny rekreacyjne wyznaczono wszędzie. Poczulałam się urażona.
- Radny Worach – nie wiem co takiego powiedziałem, że pani się czuje urażona, jeżeli faktycznie to oczywiście przepraszam. Padło takie sformułowanie, Brudzewice jako 1/3 gminy w tych budżetach nie otrzymały nic lub procentowe ślady, Brudzewice też mają prawo i chcą się rozwijać. Nie wiem dlaczego wszelkie pomysły są blokowane. Zdążymy złożyć stosowny wniosek , chciałbym aby inni radni podeszli z rozwagą i odpowiedzialnością.
- Wójt Gminy – wymienił inwestycje jakie powstały w Brudzewicach min. droga Brudzewice Zanart, Ily, Brudzewice Kolonia, przebudowa świetlicy, zakup samochodu. Na Dębie było 1 km w Buczku i 400 m w Dęborzecze i 1 km emulsją. Ośrodek w Studziannie jest gminny choć położony w Studziannie. Dodał, że zrobiono bardzo dużo w

miarę możliwości. Omówił projekty inwestycyjne dotyczące aktualnych warunków budowy dróg

- Radny Kacprzak – zgadzam się z wypowiedziami, rozmawiałem z radnym powiatowym, pytałem go czy proszono go o wsparcie, stwierdził, że nikt go o nic nie prosił. Jestem wdzięczny pani Eli za obiektywne podejście do sprawy, Jednak jak boli słowo nic, nie można powiedzieć, że poprzednicy nie zrobili nic, a tylko jeździli na Dębę gdzie im fundowano. Dodał, że zrobiono kanalizację w Studziannie i fragmenty w Poświętnym. Wybudowanie wodociągu w Dębie, Mysiakowcu. Czy Wójt i rada jest w stanie zrobić wszystko w ciągu jednego roku. Dodał, że robi się inne rzeczy bo tamte są zrobione. Poprzednikom pewnie byłoby teraz smutno słuchając tego.
- Wójt dodał, że nie wszystkie szanse zostały wykorzystane. Ja nie wykorzystałem z braku pieniędzy ale szukałem.
- radny Kacprzak – odnośnie kanalizacji to przewodniczący komisji rewizyjnej jest budowlańcem, czy pan nie mógł spojrzeć w dokumentację i zakwestionować błędy. Wierzyłem w to co nam mówiono, ponieważ nie jestem fachowcem w tej dziedzinie. Szkoda, że pan wtedy nie powiedział, że budujemy nową oczyszczalnię. Byłem przekonany i wierzyłem fachowcom i służbom, że ta oczyszczalnia jest w stanie przerobić 70 tys.

Przewodniczący Rady Gminy – ogłosił 10 minut przerwy do godziny 10⁴⁵

- Wójt Gminy – przedstawił listę rankingową gmin Urzędu Marszałkowskiego.
- Radny Worach – przedstawił stanowisko klubu, stwierdził, że padały zarzuty, że przeszkadzamy. Nie chciałbym abyśmy byli odbierani, że blokujemy ważne dla gminy inwestycje, rozumiemy, że jest to sprawa poważna, wchodzimy w okres trudny, mam to na celu abyśmy nie byli odbierani jako osoby przeszkadzające czy blokujące. Klub postanawia się wstrzymać od głosowania.
- radny Pawlik przypomniał o prośbie do pani Skarbnik dotyczącej zadłużenia na 2011 r.
- Jadwiga Kośka – jest to 18,72% w 2010 r. zadłużenia kredyt do dochodów.

Za przyjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie głosowało 10 radnych, przeciw nie było, wstrzymało się – 3 radnych.

Ad 4 b. Przewodniczący Rady Gminy – stwierdził, że plan był już omawiany ale jeżeli zachodzi potrzeba to pani Lasota dodatkowo omówi plan.

- Wójt Gminy –dodał, że zmiany są tylko w 2 pozycjach tj. przebudowa drogi w Mysiakowcu uaktualnienie kwoty do wysokości 170 tys i w pozycji szkoła uaktualnienie kwoty do wysokości 4,3 mln.

Za przyjęciem uchwały w sprawie aktualizacji Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Poświętne głosowało 12 radnych - podjęto jednogłośnie (12 radnych brało udział w głosowaniu).

Ad 5. Radny Worach – odczytał dwie interpelacje. Kopie w załączeniu do protokołu.

- Wójt Gminy – oznajmił, że są to życzenia złożone po remoncie drogi. Omówił stanowisko gminy w tej sprawie odnosząc się do otrzymanych interpelacji. Każdy mógł zapoznać się z dokumentacją związaną z przebudową. Komisja Bezpieczeństwa nie zaakceptowała naszych propozycji. Możemy wnioskować, ale decyzja leży w Łodzi. Omówił dodatkowo kwestię zasiedzenia przez gminę drogi w tzw. ogrodach, gdzie wyniknęły nowe nieznane wcześniej sprawy związane z dokumentami.

Ad 6. Radny Małachowski – odnośnie GS, co się dzieje ze sprawą, bo nie ma żadnych informacji.

- Wójt Gminy – sprawa zmierza ku temu, że sędzia powołała biegłego, który podzieli działkę pod sklepem. Wracamy do punktu wyjścia. Z końcem lutego upływa termin składania wniosków na drogi dojazdowe do pól. W budżecie powiatu jest zabezpieczone 150 tyś. na drogę Studzianna – Dęba, gmina może też zabezpieczyć 150 tyś, ale ich nie ma. Z budżetu nie wygospodarujemy środków. Poprosił radnych o opinie dotyczące

- dalszej budowy drogi w stronę Dęby, dodał, że proponował remont drogi asfaltowej w stronę Gapinina.
- Radny Worach – wróć do mojego wniosku, który usiłowałem zgłosić przy budżecie, uważam, że nic by się nie stało gdyby mogły pójść środki na drogę Brudzewice – Kaliszek, autobus dowożący dzieci mógłby jechać na około.
 - Wójt Gminy – rozmowa o nowych odcinkach jest bezprzedmiotowa. Środki w budżecie tylko na remonty.
 - radny Lipski stwierdził, że skoro nie przeszły drogi w Stefanowie i Mysiakowcu to i w Studziannie nie będzie robiony ze względu na brak środków.
 - Radny Pawlik – jaki jest całkowity koszt dalszej budowy odcinka w Studziannie.
 - Wójt Gminy – 300 tys. po 150 tys. nawierzchnia żywiczna około 700 mb.
Radni podjęli dyskusję związaną z przedstawionym przez Wójta Gminy problemem rozbudowy drogi powiatowej. Na posiedzenie poproszono pana Pisarskiego członka zarządu powiatu, który przedstawił działania powiatu oraz radnego związane z realizacją zadań wspólnych z gminą oraz możliwościami pozyskania środków. Wójt dodał, że możliwości budżetu są ograniczone i omówił kwestie związane z zamierzeniami inwestycyjnymi gminy i związanymi z tym kosztami.
 - Radny Sobczyk – w sprawie drogi przez Studziannę podziękował radnemu powiatowemu za wsparcie, poprosił radnych o poparcie wniosku. Zwrócił się, aby radny powiatowy poprosił aby powiat zrobił odcinek ze środków własnych.
 - Radny Pawlik – stwierdził, że jest larum w sprawie zaciągnięcia kredytu na remont szkoły, o to, że gmina prowadzi politykę gospodarczą aktywną a nie pasywną, mamy zadłużenie w wysokości 18%, ja wziąłbym te środki i zrobił te 700 m, tym bardziej, że jest dokumentacja, wątpię czy radni są w stanie to przegłosować, byłbym za ryzykiem i wziąłbym nawet kredyt komercyjny. Bo lata do 2011- 2012 czyli do mistrzostw europy będą suche dla samorządu. Następna rada może mieć trudności z inwestycjami, jestem za rozmowami z powiatem aby uratować chociaż te 150 tys.
 - Pan Pisarski – ktoś kiedyś nie przemyślał decyzji o finansowaniu inwestycji wspólnych 50/50 co jest dla biednych gmin krzywdzące, ale obecnie nikt nie chce odejść od tych ustaleń, zadeklarował pełną pomoc w tej kwestii. Zaapelował o większe zaangażowanie gminy w rozmowach z powiatem
 - Przewodniczący Rady Gminy – wszystko jest dobrze, ale sytuację wszyscy znają, zaapelował do radnego powiatowego o wsparcie, stwierdził, że popiera Wójta w pomyśle przebudowy drogi w stronę Gapinina.
Podjęto dalszą dyskusję związaną z przedstawioną kwestią inwestycji powiatowej. Wójt dodał, że nie weźmie kredytu na drogę powiatową. Przewodniczący zwrócił się do radnych o wyrażenie opinii w sprawie remontu drogi w stronę Gapinina. Radny powiatowy oznajmił, że jest ciągle za budową tej drogi aby skrócić czas dowozu dzieci do szkoły. Stwierdził, że ustalenia co do finansowania inwestycji wspólnych są krzywdzące dla małych gmin. Wójt dodał, że gmina nie składa wniosków do urzędu marszałkowskiego ze względu na brak środków własnych. Radni w dalszej dyskusji omawiali również kwestie oświatowe. Radny Lipski stwierdził, że pieniądze na drogi leżą w szkołach, ale o tym się nie mówi. Przewodniczący Rady oznajmił, że niektórzy Wójtowie występują do Trybunału o stwierdzenie zgodności z konstytucją wyrównań. Radny Kacprzak przytoczył wiadomości jakie otrzymał od pewnej nauczycielki związane z liczebnością uczniów w klasach. Stwierdził, że ciągle wmawia się radnym, że klasy nie mogą być liczniejsze od 25 uczniów, że będą kary. Wójt stwierdził, że tyle dzieci jest w poszczególnych klasach.
 - Radny Worach – chodziłem do czterdziestoosobowej klasy i wiem, że można zapanować nad taką klasą.

- Wójt Gminy - wniosek o łączenie klas, wszyscy zobaczą reakcję nauczycieli i rodziców.
- radny Kacprzak stwierdził, że to jest dobro dziecka. Dodał, że przy takim podejściu zbędne są narzekania na brak środków w budżecie skoro jesteśmy rozrzutni.
- radny Worach- odnośnie zebrania wiejskiego dotyczącego projektu świetlicy w Brudzewicach, czy są rozesłane listy do projektantowi czy jest przygotowywany plan odnowy miejscowości, aby nie było zaskoczenia i potem wrzucenia projektu do kosza.
- Wójt Gminy – w przyszłym tygodniu będzie wizyta z projektantem na obiekcie, nie wysyłano zaproszeń, przy środkach unijnych chcemy wziąć dobrego projektanta, aby zrobił dobry projekt bo to jest podstawa, inaczej będą kłopoty i wniosek może nie przejść.
- Radny Worach – mamy biura projektowe, uważam, że w Opocznie są nawet 3 biura godne polecenia. Dla świętego spokoju powinny być wysłane zapytania i zebrane oferty.
- Wójt gminy – mam doświadczenie z projektantami, na obiekcie w Studziannie był bardzo dobry projektant i inspektor nadzoru, możemy szukać projektanta, ale wolałbym oprzeć się na doświadczonym projektancie. Nawet Urząd Marszałkowski twierdzi i namawia, aby brać dobrych projektantów, uniknie się problemów. Nie zawsze ten tańszy jest lepszy.
- Przewodniczący Rady Gminy – zwrócił się do radnego Pawlika o radę w tej kwestii, dodał, że można rozesłać aby nie było zarzutów.
- radny Worach stwierdził, że dla świętego spokoju należy dopełnić formalności aby nikt nic nie zarzucił. Rozumiem, że nie musimy brać najtańszego projektanta.
- pani Lasota stwierdziła, że wybrana oferta jest wiążąca zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych.

Podjęto dyskusję związaną z problemem wyłaniania projektantów, procedurami przetargowymi oraz kosztami projektów. Pani Lasota stwierdziła, że do 14 tys euro nikogo nie trzeba pytać o zgodę. Przy złożonych ofertach nie ma możliwości negocjowania czegokolwiek. Radny Pawlik stwierdził, że projektant Kucharski jest bardzo dobry. Przewodniczący dodał, że za wszystko odpowiada i decyduje Wójt. Wójt oznajmił, że dobry projekt to niższe koszty, mniej nerwów i różnych wyjazdów. Nie będzie zmian dokumentacji w takim przypadku.

- Przewodniczący Rady Gminy – stwierdził, że należy poprawić 500 m w stronę Gapinina. W dalszej dyskusji radni omówili problem pozyskania środków na remont drogi powiatowej do Gapinina. Radny Kacprzak stwierdził, że jeżeli Wójt znajdzie środki to radni są za. Przewodniczący zaapelował do radnego powiatowego o zrealizowanie remontu drogi w stronę Gapinina ze środków powiatowych bez wsparcia gminy.

O godzinie 11⁵⁰ – posiedzenie opuścił radny Świąder po uzyskaniu zwolnienia u przewodniczącego rady. Radny Pawlik zapytał czy środki powiatowe przejdą na rok przyszły. Radny powiatowy stwierdził, że nie wie. Wójt dodał, że z powodu braku pieniędzy własnych tracimy możliwość pozyskania środków na drogi dojazdowe do pól z urzędu marszałkowskiego.

O godzina 11⁵⁷ – radny Marian Grzegorski Przewodniczący Rady Gminy zamknął posiedzenie XXXIII sesji (nadzwyczajnej).

Protokołował

Bolesław Kośka

Przewodniczący Rady Gminy

Marian Grzegorski